

ALINA RYNIO

OSOBOWOŚCIOWE CZYNNIKI WARUNKUJĄCE WYSTĘPOWANIE I ROZWÓJ POCZUCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI

Problem natury, genezy i sposobu funkcjonowania odpowiedzialności budził i budzi zainteresowanie. Zagadnieniem tym zajmowali się filozofowie, socjologowie, prawnicy, moralisci, a ostatnio również i psychologowie. Jakkolwiek problematyka odpowiedzialności obejmuje ważny obszar zagadnień psychologicznych, to jednak na terenie psychologii sam problem, stanowiąc subiektywny wymiar ludzkiego doświadczenia, był i jest przez niektórych kwestionowany. Wynika to z przekonania o niemierzalności zjawiska odpowiedzialności, jak również z różnorodności kontekstów, w ramach których podejmuje się próby wyjaśnienia ludzkiego zachowania. Owa różnorodność uwarunkowana jest odmiennością teoretycznych założeń koncepcji człowieka i teorii psychologicznych, w ramach których jest on analizowany. Trudno się zatem dziwić, iż w literaturze czysto psychologicznej, poza nurtem psychologii egzystencjalno-humanistycznej, zagadnienie to pozostaje jakby na marginesie.

W niniejszym artykule skoncentruję się jedynie na wybiórczym ukazaniu psychologicznych uwarunkowań występowania i rozwoju poczucia odpowiedzialności. Punktem wyjścia będą różne sposoby ujmowania tego zjawiska. Po dokonaniu skrótego przeglądu czynników warunkujących występowanie i rozwój poczucia odpowiedzialności, szerzej omówiony zostanie udział własny człowieka w stawaniu się wolnym i odpowiedzialnym — ze szczególnym uwzględnieniem stanowiska R. Maya, V. E. Frankla i C. Rogersa.

CZYNNIKI WARUNKUJĄCE WYSTĘPOWANIE POCZUCIA ODPOWIEDZIALNOŚCI

Chcąc mówić o czynnikach warunkujących poczucie odpowiedzialności w sensie psychologicznym, słuszne wydaje się być uwzględnienie różnych sposobów ujmowania tego zjawiska. Jednym z nich, choć nie najczęstszym, jest ukazywanie odpowiedzialności jako poczucia będącego stanem świadomości nieredukowalnym do żadnych innych elementarnych zjawisk. Poczucia dotyczą treści świadomości, działają bezpośrednio na przebieg myślenia przez zabarwienie uczuciowe zależne od dyspozycji prze-

żywającego je. Mając na uwadze występowanie poczucia odpowiedzialności, przy takim ujęciu zjawiska, należałoby uwzględnić przypuszczenie, iż poczucia — będąc skrótami świadomości, kondensatorami gromadzonego doświadczenia, stanowią ogólny dorobek życia psychicznego — narastają w różnorodny sposób¹. Dokonuje się to np. drogą sumowania wrażeń zmysłowych, drogą postrzegania i zamierzonej obserwacji, bądź też stanowią ostateczny wynik przerobionej myślowo treści, która była przedmiotem pierwszoplanowego myślenia, odbywającego się z pełnym udziałem świadomości². Niewątpliwie ważnym czynnikiem warunkującym narastanie doświadczeń, o których mowa, a tym samym i odpowiedzialności jest obraz samego siebie. W obrazie tym istotne jest poczucie własnej tożsamości wyrażające się między innymi w zdolności kwestionowania. Tym co nadaje treść i moc doświadczenia własnej tożsamości jest wolność powiedzenia „nie“. Jest to potwierdzenie faktu, że to, co ktoś czuje i myśli, ma znaczenie. Świadomość tego, kim jestem, jaką mam rolę do spełnienia, jak również doświadczenie siebie jako rozmyślnego sprawcy czynów, które się przewiduje i chce, ma tu decydujące znaczenie. Równie ważne jest też widzenie siebie w aspekcie własnych możliwości i potrzeb oraz dostrzeganie siebie jako istoty społecznej nastawionej prospołecznie w relacji do innych ludzi.

Innym sposobem ujmowania odpowiedzialności zbliżonym do poprzedniego jest traktowanie jej jako fenomenu. Odpowiedzialność jako fenomen łączy się z samokontrolą rozumianą jako łańcuch wewnętrznych procesów regulacyjnych decydujących o wystąpieniu pożądanego społecznie form zachowania. Niewątpliwie, podobnie jak w poprzednim ujęciu, ważna jest tu komponenta poznawcza warunkująca zdolność widzenia siebie, tego kim się jest, jakie ma się możliwości oraz zdolności rozumienia znaczenia czynu. Nie bez znaczenia jest też komponenta osobowościowa wyrażająca się w zdolności pokierowania własnym postępowaniem. Mając na względzie komponentę osobowościową dochodzimy do kolejnego sposobu ujmowania poczucia odpowiedzialności jako jednej z własności przynależnej dojrzałej osobowości. Mając na uwadze strukturę analizowanego zjawiska w takim ujęciu warto się zastanowić, w jaki sposób własność ta jest pobudzana i wzmacniana. Niewątpliwie obok elementów wyżej wymienionych wchodzi tu w grę cele, które ludzie przed sobą stawiają. Z celami i umiejętnością podporządkowania się im w ścisłej zależności pozostają wartości. Zarówno jedne, jak i drugie nie pozostają bez znaczenia dla motywów takiego, a nie innego zachowania. Wartości wspólnie z celami pobudzają w człowieku zdolność kierowania sobą, stanowiąc podstawowy czynnik wyzwalający, pobudzający i ukierunkowujący. Człowiek zdobywa się na nadanie swemu myśleniu i działaniu odpowiedzialności, gdy ma przed sobą wartość. Osoby o wysokim poczuciu wartości są skierowane ku ludziom, ku światu, dążą do samoaktualizacji, chcąc zostać tym, kim być powinny. Ciesząc się wartościami, które wybrały czują się wolne i odpowiedzialne. Zaś osoby mające niezaspokojone poczucie własnej wartości cierpią zazwyczaj na kompleks Jonaśza, którego istotą jest ucieczka przed odpowiedzialnością za własny los i nierealizowanie własnych potencjałów.

¹ Por. M. Librachowa. *Poczucia jako odrębne momenty w myśleniu*. „Przegląd Filozoficzny“ 25: 1922 z. 3 s. 314.

² Tamże.

Traktując odpowiedzialność jako cechę dojrzałej osobowości nie sposób pominąć współwystępowania innych cech stanowiących ważne właściwości człowieka o dojrzałej osobowości. Według Maslowa dojrzała osobowość ma człowiek dobrze przystosowany, odznaczający się, obok umiejętności brania na siebie odpowiedzialności i nie unikania jej, poczuciem rzeczywistości i akceptowania jej taką, jaką ona jest³. Podobnie Langhlin, dojrzała osobowość przypisuje osobom dojrzałym emocjonalnie, które chętnie i szczerze akceptując konieczność społecznej odpowiedzialności, biorą na siebie zobowiązania, a ze związków z innymi czerpią zadowolenie⁴. Zdolność do odpowiedzialności będąc istotną cechą człowieka dojrzałego zakłada dojrzałość tak psychiczną, jak i moralną, na co wprost zwraca uwagę J. Pastuszka⁵. Jeszcze inną cechą dojrzałej osobowości, mającą związek z odpowiedzialnością, jest samoaktualizacja. Zagadnienie to zostanie szerzej potraktowane przy omawianiu udziału własnego w stawaniu się wolnym i odpowiedzialnym.

Kolejnym sposobem ujmowania odpowiedzialności jest powiązanie jej z rolą, jaką każdy ma do spełnienia⁶. W stosunkach społecznych od najmłodszych lat człowiek ma wyznaczoną określoną rolę, z którą wiąże się zakres obowiązków, norm zachowania się i przywilejów. Przyjęcie takiej zasady ułatwia stosunki społeczne. Z podjęciem się każdorazowej roli wiąże się podjęcie odpowiedzialności. Zakres ponoszonej odpowiedzialności jest różny, zależny od pełnionej roli. W istocie, wg A. Kępińskiego, jest to podejście techniczne — ocenia się wartość podmiotu według tego, jak spełnia swą funkcję. Kępiński słusznie wiąże odpowiedzialność z aktem woli, która zależy zarówno od obrazu myślowego otaczającego świata, jak i własnej osoby.

Z wyżej przytoczonych pobieżnych z konieczności ujęć problemu wynika, iż poziom odpowiedzialności wzmacniany jest autorytetem wiedzy, a większa świadomość tego, kim się jest i jaką rolę ma się odegrać w życiu pogłębia w człowieku ten proces. Poczucie odpowiedzialności należąc do grupy poczuć moralnych, bliskie jest poczuciu wolności, własnej godności i wartości oraz poczuciu winy. Ponadto odpowiedzialność będąc stanem psychicznym zachodzącym w stosunkach międzyludzkich indywidualnych lub grupowych stanowi miarę dojrzałości społecznej. Stąd jednostka dojrzała społecznie to jednostka odpowiedzialna. Z kolei dojrzałość społeczna warunkowana jest m.in. wiekiem i poziomem uspołecznienia. Najogólniej rzecz biorąc, mówiąc o czynnikach warunkujących występowanie, a zarazem i rozwój poczucia odpowiedzialności, jako że rozdzielenie tych czynników nie jest możliwe, można je rozpatrywać w trzech kategoriach: wrodzoności, wpływu środowiska i udziału własnego. Do niektórych z wyżej wymienionych czynników wróć jeszcze, analizując sam rozwój poczucia odpowiedzialności.

³ Por. S. Siek. *Osobowość a higiena psychiczna*. Warszawa 1980 s. 42.

⁴ Tamże s. 43.

⁵ *Psychologia ogólna*. Lublin 1961 s. 325.

⁶ Por. A. Kępiński. *Schizofrenia*. Warszawa 1981 s. 161-162.

Rozwój poczucia odpowiedzialności

Mając na względzie rozwój poczucia odpowiedzialności, słuszne wydaje się wyjście od analizowania tego zjawiska jako nabytej cechy osobowości będącej wynikiem procesu wychowawczego rozwoju człowieka, a rozpatrywanej w kategoriach postawy. Ujmując odpowiedzialność jako postawę wobec kogoś lub czegoś, należy uwzględnić fakt, iż kształtuje się ona powoli, niemalże od chwili urodzenia. Postawę tę warunkują, obok genetycznych wpływów emocjonalnych wczesnego dzieciństwa, między innymi: spełniana rola w grupie, zajmowana pozycja społeczna, zdolność kierowania swymi reakcjami emocjonalnymi czy stopień znajomości siebie⁷. Wpływ na rozwój poczucia odpowiedzialności mają też osoby znaczące, jak również powiązanie uznanych norm z poczuciem własnej wartości oraz podporządkowanie autorytetom⁸.

Z kolei istotą odpowiedzialności potraktowanej jako wynik procesu wychowawczego rozwoju człowieka, zdaniem S. Kunowskiego, jest dojrzałość moralno-społeczna wyrażająca się w odpowiedzialnym zobowiązaniu się do prawidłowego działania. Według S. Kunowskiego wychowanie do autentycznej odpowiedzialności ludzkiej stanowi skomplikowany splot uspołecznienia i doskonalenia wewnętrznego, którego nie da się uwolnić od poczucia winy, normy, od posłuszeństwa autorytetowi czy władzy⁹. Tak rozumiane poczucie odpowiedzialności ma wielkie znaczenie zarówno dla rozwoju psychicznego jednostki, jak i dla społeczeństwa. W takim ujęciu długotrwały proces wychowania odpowiedzialności rozpada się na trzy pola: heteronomii, autonomii i teonomii. Pola te stanowią etapy rozwoju tego procesu. W pierwszym etapie góruje początkowo uspołecznienie wychowanka, w którym działają heteronomiczne wymagania i oczekiwania społeczne. Określone są one zwyczajem, prawem lub innymi normami życia zbiorowego. W polu tym kształtują się podmioty odpowiedzialne za swoją rolę spełnioną w zbiorowości ludzkiej, jak np.: rodzic, uczeń, wyznawca itp. Na podstawie posłuszeństwa narzuca się tym podmiotom obowiązki, często pod przymusem i sankcjami za uchylanie się od nich. Pierwsze pole kształtuje więc odpowiedzialność społeczną, często w postaci odpowiedzialności zbiorowej. Jednakże odpowiedzialność, zdaniem S. Kunowskiego, zmierza do autonomicznego ugruntowania się w osobie ludzkiej, w jej sumieniu. Do ukształtowania tego dochodzi w polu autonomii, gdzie kształtuje się ona jako odpowiedzialność moralna. Ta forma odpowiedzialności tworzy się w atmosferze zewnętrznej wolności od przymusu, przez dojrzewanie osoby jako istoty rozumnej i wolnej, mogącej samodzielnie dać odpowiedź na wymagania poznanego świadomie prawa naturalnego, działającego przez głos sumienia. Odpowiedzialność moralna wyraża się w gotowości dalszego doskonalenia siebie jako osoby, przez miłość bliźniego dążąc już w trzecim polu do głębszego zaangażowania się w służbę dla dobra wspólnego i odpowiadania za określony jej zakres. W polu tym jest miejsce na związanie odpowiedzialności z relacją do wartości, wśród których Bóg jest wartością najwyższą. Odniesienie do Boga otwierając perspektywę metafizycznej egzystencji osoby ludzkiej, która w dialogu z Bogiem dochodzi do

⁷ Tenże. *Poznanie chorego*. Warszawa 1978 s. 41.

⁸ Por. J. Reykowski. *Motywacja. Postawy prospołeczne a osobowość*. Warszawa 1979 s. 321 nn.

⁹ *Wychowanie do odpowiedzialności społecznej*. „Wrocławskie Studia Teologiczne“ 1969 z. 4 s. 66.

teonomicznej odpowiedzialności religijnej, stanowi pogłębienie tego poczucia. Bóg jawi się tu jako najwyższa intencja odpowiedzialności moralnej i społecznej. Wymiar odpowiedzialności teonomicznej zakłada poznanie grzechu, potrzebę żalu i pojednania z Bogiem. Tak więc rozwój autoświadomości, pogłębienie wglądu w siebie, poszerzenie myślenia abstrakcyjnego oraz włączenie w pole myślenia abstrakcyjnego różnych wartości łącznie z Bogiem i wartościami religijnymi przyczynia się do rozwoju i pogłębienia poczucia odpowiedzialności.

Z analiz S. Kunowskiego wynika, iż odpowiedzialność może być nałożona przez kogoś pod sankcją kary i przymusu, ale skuteczną staje się dopiero wtedy, gdy jest podjęta przez osobę jako wyraz własnej postawy płynącej z osobistego poczucia obowiązku. W takim ujęciu zrozumiiałym wydaje się dialektyczne powiązanie rozwoju poczucia odpowiedzialności z poczuciem winy. Wina jest bowiem subiektywnym doświadczeniem nie spełnionej odpowiedzialności, to znaczy niewykorzystania własnych możliwości w relacjach z innymi osobami i grupami. Psychologowie tej miary, co M. Grzywak-Kaczyńska, czy R. May w konstruktywnej konfrontacji moralnej winy widzą możliwość wyzwolenia u zasięgających porady zdolności zarówno do wolności, jak i do przyjęcia odpowiedzialności¹⁰.

Udział własny człowieka w stawaniu się wolnym i odpowiedzialnym

Ważnym czynnikiem współdziałającym w kształtowaniu się poczucia odpowiedzialności, obok dyspozycji wrodzonych i wpływu środowiska, jest udział własny człowieka. Do wpływów tych, jak również do dyspozycji wrodzonych, człowiek może ustosunkować się pozytywnie lub negatywnie, przy czym jedno może przyjmować, inne odrzucać.

Ujmując odpowiedzialność za swoje działanie jako cechę osobowości dojrzałej, przy założeniu posiadania godności i wolności, należy uwzględnić fakt, że udział człowieka w kształtowaniu osobowości dojrzałej nie zawsze ujawnia się od chwili jego przyjścia na świat oraz to, że nie każda jednostka ludzka osiąga tę zdolność w jednakowym stopniu¹¹.

Wiadomo, że człowiek jest zdolny do samowychowania. Pedagogika przywiązuje do tego faktu wielką wagę. Natomiast na terenie psychologii ścierały się zawsze dwa nurty poglądów. Jeden z nich decydującą rolę przypisywał dyspozycjom wrodzonym, drugi zaś wpływom środowiska. Poglądy te pomijały wpływ własnego „ja“ człowieka na ten rozwój. Tymczasem, zdaniem M. Grzywak-Kaczyńskiej, K. Dąbrowskiego, J. Pastuszki i wielu innych, w rzeczywistości człowiek już bardzo wcześnie zaczyna brać udział w swoim rozwoju psychicznym. Rozwijające się „ja“ wraz z wiekiem staje się coraz bardziej świadome siebie; zaczyna panować nad sytuacją życiową i coraz bardziej przejmuje w swoje ręce kierowanie własnym rozwojem¹².

¹⁰ M. Grzywak-Kaczyńska. *Psychologia dla każdego*. Warszawa 1977 s. 90 nn.; R. May. *Psychologia i dylemat ludzki*. Warszawa 1972 s. 198.

¹¹ Grzywak-Kaczyńska, jw. s. 108.

Świadome siebie „ja” — czyli czynnik decydujący o rozwoju swojej osobowości, nie rozwija się jednakowo u wszystkich. Jest to zrozumiałe, jeżeli uwzględni się fakt, iż warunki rozwojowe poszczególnych ludzi są różne. Nic więc dziwnego, że rozwijające się „ja” człowieka przejawia się w tak bardzo odmienny sposób u różnych ludzi. Przy czym ustosunkowanie się do dwóch pozostałych czynników rozwojowych, do dyspozycji wrodzonych i do środowiska, może być różnorodne: od zupełnego zagłuszenia przez nie do pełnego nad nimi zapanowania. Jakkolwiek ze względu na nieregularność ujawniania się tego czynnika rozwojowego pomija się go zazwyczaj w psychologii, to jednak nie we wszystkich jej kierunkach. Praktyka życia codziennego, stosunki międzyludzkie, prawodawstwo oparte na przekonaniu o odpowiedzialności człowieka za swoje czyny, a tym samym za swój rozwój i osobowość, czynnika tego nie pomijają¹³. Jednak w życiu ludzkim czasami dyspozycje wrodzone albo ujemne wpływy środowiska mogą być tak silne, że nie usprawniają człowieka do samowychowania i może on nigdy nie dojść do korzystania z danej sobie w załączku wolności i twórczości.

Kierunkiem, który nie tylko nie pomija, ale jako zasadę naczelną przyjmuje udział „ja” człowieka w kształtowaniu jego własnej osobowości jest nurt psychologii egzystencjalno-humanistycznej. Czołowymi przedstawicielami tego nurtu są: R. May, V. E. Frankl i C. Rogers. Autorzy ci reprezentując tzw. „trzecią siłę” w psychologii przeciwstawiają się „odczłowieczaniu człowieka”. Dążą oni do rehabilitacji „ja” ludzkiego, jako subiektywnego przeżycia własnej osobowości z pełnią życia wewnętrznego, z subiektywnym światem własnych przeżyć. Nie było to dotąd uwzględniane w psychologii behawioralnej, natomiast w ortodoksyjnym freudyzmie wyjaśniane było podświadomym działaniem instynktów: seksualnego i agresji. Wraz z rehabilitacją człowieka rehabilitują oni ważne pojęcia psychologiczne, takie jak: miłość, twórczość, spontaniczność, autentyzm, wolność, odpowiedzialność i wiele innych.

Zdaniem wyżej wymienionych autorów w procesie uczenia się bycia odpowiedzialnym warunkiem niezbędnym obok kształtowania się własnej podmiotowości jest rozwijanie w sobie wolności. W poszerzeniu zakresu odpowiedzialnej wolności jednostki widzą oni jeden z głównych celów terapii. Dla R. Maya poszerzenie odpowiedzialnej wolności jest istotne dla konstruktywnej konfrontacji z nieuniknionymi dylematami wynikającymi z faktu bycia człowiekiem¹⁴. Podobnie jak V. E. Frankl¹⁵ i C. Rogers¹⁶ daje on wyraz przekonaniu, że wolność jest czymś, co w sobie rozwijamy. R. May wyraża wątpliwość co do prawdziwości uproszczonego twierdzenia, „że rodzimy się wolni”. Zasadność tego twierdzenia widzi jedynie w sensie możliwości. Popiera pogląd Goethego wyrażony w *Fauście*, stanowiący motto rozdziału poświęconego wolności i odpowiedzialności, a które brzmi:

¹² Tamże s. 109.

¹³ Tamże.

¹⁴ May, jw. s. 175.

¹⁵ V. E. Frankl. *Homo Patiens*. Warszawa 1976 s. 131; tenże. *Nieświadomiony Bóg*. Warszawa 1978 s. 46.

¹⁶ C. Rogers. *Uczyć się jak być wolnym*. W: *Przełom w psychologii*. Pod red. K. Jankowskiego. Warszawa 1978 s. 289 nn.

Tę myśl rozważań wciąż poddają próbie,
I w niej mądrości widzę rdzeń:
Życia w wolności wart tylko ten, kto sobie
Wywalczyć musi je na każdy dzień.

(przekład Feliksa Konopki)

Zdobywanie wolności na każdy dzień wymaga zmagania się z niepokojem, który towarzyszy postrzeganiu i przyjmowaniu odpowiedzialności za możliwe działanie¹⁷. Zdaniem Maya niepokój, jaki towarzyszy przyjmowaniu odpowiedzialności, ma charakter pozytywny. Jest on oznaką wewnętrznego konfliktu i dopóki trwa konflikt, możliwe jest jakieś rozwiązanie na wyższym szczeblu świadomości. Stąd też należy się liczyć z faktem, że „odbierając pacjentowi całkowicie niepokój, odbieramy mu także możliwość uczenia się”¹⁸. Stanowisko takie wynika z przekonania, iż obiegowa definicja zdrowia umysłowego jako „wolności od niepokojów” jest błędna. Zdaniem Maya definicja ta przyczynia się do rezygnowania ze swej oryginalności i nakłada „barwy ochronnej” polegającej na dostosowaniu się do sytuacji zastanej w nadziei uzyskania spokoju umysłu. W istocie nacisk na wolność ze strony niepokojów prowadzi do podważenia wolności jako takiej — a tym samym i odpowiedzialności. Wolny człowiek jest świadomy swojego prawa do pełnego udziału w decyzjach dotyczących jego osoby, grupy społecznej czy narodu. Świadomość tę zrealizuje przez potwierdzenie tych decyzji bądź też przez wyrażenie swojego sprzeciwu, jeżeli się na nie nie zgadza. Wolny człowiek ma szacunek zarówno dla racjonalnego autorytetu historii, jak i dla innych ludzi, którzy mogą mieć inne przekonania niż on. Jest odpowiedzialny, ponieważ może myśleć i działać dla długotrwałego dobrobytu grupy. Taki człowiek ceni swoją wartość i godność mając przy tym świadomość, że źródłem tej godności jest bycie wolnym. Jeżeli trzeba, potrafi samotnie stanąć w obronie zagrożonych podstawowych zasad. Ponadto potrafi on akceptować niepokój, który jest czymś nieuniknionym i przekształcać go w konstruktywny środek stanowiący motywację większej „świadomości wolności”¹⁹.

Niewątpliwie udział własny człowieka w stawianiu się wolnym i odpowiedzialnym jest decydujący. Odpowiedzialności i wolności trzeba jednak chcieć. One tworzą się poprzez decyzje podejmowane ze względu na określone cele i wartości. Tym, który ocenia, wybiera i decyduje jest osobowe „ja” człowieka. Decyzje często niosą w sobie ryzyko, które trzeba chcieć na siebie przyjąć, by mieć jakiś wkład w świat pierwotny i nienaruszalny i by możliwą była samorealizacja. W realizacji możliwości autotranscendencji ujawniają się najbardziej twórcze zdolności osoby. Dojrzewanie człowieka, jego samokształcenie się jest efektem urzeczywistniania się wartości i zadań, jakie osoba realizuje, a więc tego co jest poza nią samą. Z refleksji nurtu psychologii egzystencjalno-humanistycznej wynika, że człowiek w takim stopniu wypełnia i realizuje siebie samego, w jakim spełnia i realizuje wartości stojące poza nim samym. Ponadto samorealizacja jako taka nie jest celem samym w sobie, ale jedynie skutkiem

¹⁷R. May. *Miłość i wola*. Warszawa 1978 s. 301.

¹⁸Tenże. *Psychologia i dylemat ludzki* s. 195.

¹⁹Tamże s. 197.

„spełniania sensu“ poprzez realizację odkrywanych przez danego człowieka jego własnych możliwości.

W koncepcji egzystencjalno-humanistycznej człowiek jawi się jako ten, który jest w ciągłym procesie stawania się. Sama osoba jest stawaniem się. Przeciwnieństwo możliwości i powinności oraz wynikający z tego dystans cechuje całe ludzkie życie, stanowiąc jego istotę. To, jaki człowiek ma być, wyprzedza to, jakim człowiek jest. Wyprzedzenie to niosąc rozbieżność i napięcie jest warunkiem stawania się innym²⁰.

Warto przy tym zaznaczyć, iż samourzeczywistnianie się człowieka nie polega na realizacji jakiejś ogólnej istotnej treści wspólnej dla wszystkich jednostek. W koncepcji tej chodzi o realizację własnej istoty konkretnego człowieka, o realizację tych celów i wartości, które są jakby zastrzeżone dla danej osoby. Nie chodzi więc o jakąś istotę bycia człowiekiem w ogóle, ale o stawanie się samym sobą — jedyną, niepowtarzalną całością skierowaną ku czemuś lub komuś poza samym sobą²¹. Samourzeczywistnianie nie może więc dokonywać się bez innej osoby, ale zawsze w związku z nią. Tym innym bytem w ujęciu Frankla jest „transcendencja“, gdyż w miłości zawiera się treść bytu, a jego spełnienie dokonuje się przez urzeczywistnienie wartości na drodze działania, przeżywania bądź cierpienia. Z kolei działanie jest przekształcaniem świata zgodnie z myślą ludzką. Do realizowania życia w ten sposób potrzebne są talenty. Samo ich posiadanie nie wystarczy — należy je użyć²². Działanie ludzkie, za które człowiek ponosi odpowiedzialność, nie dokonuje się tylko w sferze czynności zewnętrznych. Człowiek realizuje siebie także pracą nad sobą. Dlatego nigdy o człowieku nie można powiedzieć, że „jest“, ale że dopiero staje się. Podobnie wolnym i odpowiedzialnym człowiek też nie „jest“, ale się staje.

R. May, V. E. Frankl jak również wspomniany C. Rogers świadomi są prawdy, iż mówienie człowiekowi, że musi być odpowiedzialnym, jest bardzo dalekie od jego przekształcania się w człowieka odpowiedzialnego. Ponadto dają oni wyraz przekonaniu, iż nieprawdą jest, jakoby zwykle uświadomienie sobie konfliktu gwarantowało rozwiązanie go. Rozstrzygnięcie problemów moralnych, jakimi niewątpliwie są wolność i odpowiedzialność, nie jest sprawą prostą i oczywistą. Niezbędny jest tu złożony filozoficzny proces myślowy i analiza polegająca na szukaniu odpowiedzi na dwa podstawowe pytania: dlaczego człowiek czyni to co czyni i co jest potrzebne do tego, aby człowiek działał inaczej? Wydaje się, że wyżej wymienieni autorzy szukając klucza do problemu motywacji w dziedzinie wartości, postępują słusznie. Ponadto nie twierdzą oni, że kwestie filozoficzne i moralne nie interesują ich, że nauka nie może wydawać sądów wartościujących. Dlatego problemy wolności i odpowiedzialności, jak również problem udziału własnego jako czynnika warunkującego bycie wolnym i odpowiedzialnym znajdują w ich refleksji należne im miejsce.

Odpowiedzialność, będąc najbardziej ludzką właściwością, której podjęcie umożliwia kształtowanie losu i biegu własnego życia, w dokonanej wyżej analizie jawi się jako miara względna — zawsze w stosunku do czegoś. Ujmowana w kategoriach cechy bądź postawy, analogicznie jak dojrzałość, ma charakter czegoś postulowanego.

²⁰ Frankl. *Homo Patiens* s. 95.

²¹ Tamże.

²² Tamże s. 245.

Można zatem mówić o rozwoju poczucia odpowiedzialności wskazując na symptomy, warunki czy etapy tego rozwoju, choć trudno wskazać jej „kres“ czy „punkt kulminacyjny“. Jest to zatem rozwój ku odpowiedzialności mającej postać wektora.

Na koniec warto uświadomić sobie, iż psychologia nie może rościć sobie prawa do ostatecznych rozwiązań problemu odpowiedzialności, choć wysiłek jego zrozumienia powinien być podejmowany wciąż na nowo. Jest tak dlatego, ponieważ człowiek sam dla siebie stanowi rzeczywistość niepoznaną do końca.

PERSONALITY DETERMINANTS CONDITIONING THE OCCURRENCE AND DEVELOPMENT OF THE SENSE OF RESPONSIBILITY

Summary

The present paper shows personality determinants of the occurrence and development of the sense of responsibility. The analysis made starts from different ways of formulating this phenomenon in psychological and educational literature. Here, the sense of responsibility is included as a state of conscience, a feature of mature personality, its attitude, as an element of social role, and as an outcome of educational process. On discussing each of these formulations specific factors which condition the occurrence and development of the sense of responsibility are stressed. From among these factors man's own participation has a special role apart from innateness and social environment. Humanistic theories of personality emphasise this especially (R. May, V. E. Frankl, C. Rogers).

Responsibility, a feature that can be used to shape one's future, in the analysis made by the author appears as a relative value; always relative in relation to something else. When formulated in the category of feature or attitude (as maturity) it acquires a character of something postulated. Thus, one can speak of the development of the sense of responsibility and point out its symptoms, conditions or stages in this development, although it is difficult to point out its „limit“ or „climax point“. The development towards responsibility has thus a vectorlike shape.